

GŁOS LUBELSKI

PISMO CODZIENNE

W Lublinie bez odroczenia	z przesyłką pocztową
rocznie	Kor. 13.00
połrocznie	6.50
kwartalnie	3.30
miesięcznie	1.10

W Warszawie bez odroczenia Kor. 24.00
połrocznie 12.00
kwartalnie 6.00
miesięcznie 2.00

W Łodzi bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Krakowie bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Poznaniu bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Górnym Śląsku bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Łodzi bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Warszawie bez odroczenia Kor. 24.00
połrocznie 12.00
kwartalnie 6.00
miesięcznie 2.00

W Lublinie bez odroczenia	z przesyłką pocztową
rocznie	Kor. 13.00
połrocznie	6.50
kwartalnie	3.30
miesięcznie	1.10

W Warszawie bez odroczenia Kor. 24.00
połrocznie 12.00
kwartalnie 6.00
miesięcznie 2.00

W Łodzi bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Krakowie bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Poznaniu bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Górnym Śląsku bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Łodzi bez odroczenia Kor. 13.00
połrocznie 6.50
kwartalnie 3.30
miesięcznie 1.10

W Warszawie bez odroczenia Kor. 24.00
połrocznie 12.00
kwartalnie 6.00
miesięcznie 2.00

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gubernatorska, 16 10; tel. 5-25. Redakcja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracja otwarta od g. 9 r. do 4 do 7 wiecz.

Dziś! W kino
teatrze „URANIA”
demonstrowany będzie następujący program:

Kobiece serce
dramat życiowy w dwóch aktach
Kto jest p. Cwibelbaum
wesoła farsa w 3 akt.
TYGODNIK WOJENNY.

Dr. ADOLF MESZ
z Warszawy
SPECYALISTA CHOROBY
gardła, płuc, nosa i uszu
przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 pp.
(mieszka tymczasowo) Bramowa 6.

TELEGRAMY.

Wschodnia widownia wojny.
Piątek, dn. 30.3 1917 r.
Wschodnia widownia wojny.

Nie było żadnych szczególnych wydarzeń.
Włoska widownia wojny.

W odcinku Karst na polach naszej ostatniej bitwy ożyła ona działalność działowa. Rovereto i Arco były ostrzeżone wczoraj działami średniego i dużego kalibru. W Arco popadły kule w szpital prywatny.

Obrady w parlamencie niemieckim.

BERLIN. 30.3 (B.K.). Na ostatnim posiedzeniu parlamentu niemieckiego między innymi padły następujące głosy:

Posel Spahn (centrum) wyraża zadowolenie, z powodu, iż dnia poprzedniego wiceprezydent ministerium państwa zapowiedział zmianę w antypolskiej polityce.

Odnosnie do Rosji Niemcy nie powinny się wtrącać do jej spraw wewnętrznych.

W Rosji obawiają się, iż Niemcy będą współdziałały w przywróceniu w Rosji rządów cesarskich. Obawy te muszą być z urzędowej, niemieckiej strony rozproszone.

Żądamy od naszego rządu, aby nie zaniechał uszytnić niczego, co by mogło doprowadzić do rychłego, honorowego pokoju z Rosją.

Posel Miller Meinsigen (postępowiec) wypowiada się również za nie mieszaniami się do wewnętrznych stosunków rosyjskich. Lud pracujący w Rosji wyraża pragnienie pokoju. Masi być osiągnięty pokój z Rosją, który umożliwi obu stronom nawiązanie pełnego dawnych stosunków.

Posel Stresmann (naryjonalistyczny liberal) nie widzi w Niemczech nikogo, kto by czuł sympatię dla cara Mikołaja. Naród niemiecki nie czuje nienawiści do narodu rosyjskiego. Leży w naszym interesie, abyśmy po zawarciu pokoju żyli z naszym dzisiejszym przeciwnikiem w przyjaźni.

Także konserwatyści życzą sobie zawarcia szybkiego pokoju, któryby umożliwił współżycie z odnowioną Rosją, ale są zdecydowani doprowadzić wojnę do zwycięskiego zakończenia.

Mowa kanclerza.

Zbiera głos kanclerz Niemiec Bethmann v. Hollweg i między innymi oświadcza. Car Mikołaj jest ofiarą własnej, tragi, znej winy. Niepomyślna zawiązki łączące Niemcy z Rosją i brak sprzeczności w interesach coraz bardziej zbliżał się do koalicji i podawał w zażyłość od partii wojennej, aż w lipcu 1914 r. odrzucił apel cesarza Wilhelma o długoletniej przyjaźni.

Kanclerz występuje przeciw legendom o wspieraniu przez rząd niemiecki reakcyjnych rządów rosyjskich i wskazuje na to, że cesarz Wilhelm radził carowi Mikołajowi w r. 1905 uwzględnić życzenie ludu rosyjskiego.

Jak dalej sytuacja będzie się w Rosji rozwijała nie może nikt przewidzieć.

Również w dalszym ciągu będziemy stać na stanowisku nie wtrącania się do

wewnętrznych spraw innych państw. Pogłoski, iż cesarz Wilhelm chce wznowić rządy cara są wymysłem i kłamstwem. Jak naród rosyjski chce swój dom urządzić jest tylko jego rzeczą, do której my się mieszać nie będziemy. Jedynym, czego sobie życzymy, jest, by sprawy w Rosji przyjęły obrót, któryby z niej uczynił twierdzącego pokoju. Jeśli nowy porządek w Rosji doprowadzi do ponownego zbliżenia — powitamy to z zadowoleniem. Naród rosyjski, który bezwątpienia nie życzył sobie tej wojny może się nie obawiać jakiegokolwiek włączenia się z naszej strony w jego sprawy. Nie życzymy sobie nic innego, jak znowu żyć z nim w pokoju, opartym na honorowych dla wszystkich podstawach. (Żywe oklaski).

Odnosnie do stosunków z Ameryką kanclerz oświadczył: Niemcy nigdy nie życzyli sobie wojny z Ameryką. Do nieograniczonej walki łodziami podwodnymi musieliśmy przystąpić. Czy jest to dla narodu amerykańskiego powód do wypowiedzenia nam wojny; nie my poniesimy za to odpowiedzialność. Naród niemiecki będzie musiał i to znieść i pokonać.

Co do Chin kanclerz stwierdza, iż zerwanie przez nie stosunków z Niemcami nastąpiło pod naciskiem koalicji, chcące bez trudu posiadać to co w Chinach wzniosła niemiecka pracowitość. Zakończenie wojny, jak mam nadzieję, dostarczy nam możliwości odbudowy na koszt nie przyjaciół tego, co nam zburzono.

Co do położenia wojennego kanclerz nie może nie dodać do spraw wojskowych.

Na froncie wschodnim w tym roku nie chodzi o wielkie operacje.

Na froncie zachodnim odwrót dokonywany się planowo i sprowadza swobodę operacyjną. Cały naród widzi w tym rezultat genialnego kierownictwa Hindenburga i Ludendorffa.

Blokada niemiecka.

ROTTERDAM. 30.3 (B.K.) Angielscy fachowcy uważają blokadę niemiecką za niezwykle poważną, z powodu zupełnego zastoju żegluga okrętów neutralnych.

Uwięzienie gen. Iwanowa.

PETERSBURG. 30.3 (B.K.) (Reuter). Generał Iwanow, którego wczoraj aresztowano, będzie odwi złony do Petersburga.

Zachowanie się cara.

KOPENHAGA. 30.3 (B.K.) Gazety rosyjskie donoszą, że car wyraził

życzenie, ażeby syn jego z powodu stanu zdrowia mógł jechać do Norwegii.

Podczas niedzielnego nabożeństwa w kościele zamkowym miał car jakoby pierwszy ukleknąć przy odprawieniu modlitwy za rząd prowizoryczny.

Manifestacja wojsk w Petersburgu.

PETERSBURG. 30.3 (B.K.) Wczorajszego dnia odbyły się tutaj manifestacje różnych pułków. Obnoszono przytem chorągwie z napisami, w których przeważały słowa „wojna” i „wolność”.

PETERSBURG. 23.3 (P.T.A.) Delegaci Dumi, Skobelew i Muranow powrócili z Kronstadtu, gdzie groził rewolucji upadek. Obecnie zaczyna się życie publiczne w Kronstacie normalnym trybem, pomimo, że warunki jeszcze się pomiędzy oficerami i komendą marynarki nie ułożyły. Przeciwnieństwa jakie się okazały na początku wybuchu rewolucji pomiędzy żołnierzami a oficerami są skutkiem uciemiężającego kierunku, jaki nadał zmarły admirał. Podczas rozruchów zabito kilka tuzinów oficerów i wielu aresztowano.

Naród rosyjski za republiką.

LONDYN. Korespondent „Central News” rozmawiał z Kierenskim, który powiedział, że najmocniej jest przekonany, iż ogromna większość narodu rosyjskiego oświadczy się za republiką.

Rada robotnicza za wojną?

FRANKFURT. Korespondent „Frankfurter Ztg”. donosi ze Sztokholmu: W tej chwili dowiaduje się drogą specjalną, że petersburska rada robotnicza oświadczyła się za dalszym prowadzeniem wojny.

Z Rady Miejskiej.

(Dziesiąte posiedzenie).

Posiedzenie otworzył prezydent Bajkowski i odczytał następujący porządek dzienny:

- 1) Zatwierdzenie protokołu poprzedniego zebrania;
- 2) Komunikaty prezydium i zarządu miasta;
- 3) Podwyższenie opłat za rzeź bydła w Rzeźni Miejskiej;
- 4) Upoważnienie Magistratu do korzystania z kredytu do wysokości 50,000 rb. Wydziału Apropowacyjnego;
- 5) Podwyższenie opłat od aseniacji;
- 6) Sprawa zapłaty 133,000 koron c. i k. Komendzie Obwodowej za baraki przy ulicy Obywatelskiej;

7) Interpelacya w sprawie pobicia milicyanta i odpowiedź Magistratu.

Przy stole prezydyalnym zasiadali: wiceprezydent Kujawski i, Turczynowicz, oraz sekretarze Jasiński i Wodzinowski: w loży rajców obecni byli rajcy: Biernacki, Milewski, Puchniarski i Szczepański oraz jako goście, Radni z Rady miejskiej krasnostawskiej pp. Apoloniusz Piechowicz, Aleksander Wysocki i Stefan Kłosiński. Na sali posiedzeń 41 radnych: loża dla publiczności — szczerlnie wypełniona.

W sprawie porządku dziennego zabiera głos radny Kunicki i powołując się na posiedzenie z dnia 23 b. m., prosi w nieś na porządek dzienny wybór trzech delegatów do Gen. Gubernatorstwa w sprawie szkolnej; poprawka została przyjęta. Następnie sekretarz Jasiński odczytał protokół poprzedniego zebrania, który obecni zatwierdzili.

Przechodząc do 2-go punktu porządku dziennego prezydent Bajkowski zakomunikował, iż w sprawie zarysowania się filarów w kościele św. Ducha, komisya doszła do przekonania, iż głównym i jedynym powodem tegoż było pęknięcie rury wodociągowej; obecnie, po dokonaniu robót prowizorycznych, pęknięcie filarów i ścian już się nie rozszerza; roboty właściwe i gruntowne są odroczone do maja.

Punkt 3-ci porządku dziennego, t. j. sprawę podwyższenia opłat za rzeź była w Rzeźni miejskiej, referował rajca Milewski; stanowiący na gruncie, że opłata za rzeź była stanowi poważny dochód dla miasta i przedstawiając historyczny rozwój pobierania tych opłat na rzecz miast prowincjonalnych w Królestwie, wykazał, że od roku 1911 dochód ten zmniejszył się przeszło o 6,800 rb. Ze względu na to Magistrat proponuje podwyższenie opłat za rzeź była i nierogacizny z 2 rb. 30 kop. do 3 rb. 40 kop., a cieląt z 44 kop. do 1 rb.

W dyskusyi zabierał głos radny Łaskiewicz, który zwrócił się do rajcy Milewskiego z zapytaniem czy władze rosyjskie płaciły w swoim czasie na rzecz miasta za rzeź była dla wojska i czy obecnie władze wojskowe płacą za to samo; z odpowiedzi rajcy Milewskiego wynikało, że władze rosyjskie płaciły, a obecne władze wojskowe nie płacą. Wobec powyższego radny Łaskiewicz proponuje, aby Magistrat wdrożył odpowiednie kroki w tym celu, aby za rzeź była dla wojska obecny rząd okupacyjny płacił na rzecz miasta. Wniosek Magistratu w sprawie podwyższenia opłat za rzeź była w Rzeźni miejskiej i uzupełniający wniosek radnego Łaskiewicza przeszły jednogłośnie.

Punkt 4 ty porządku dziennego, w sprawie upoważnienia Magistratu do korzystania z kredytu do wysokości 50,000 rb. Wydziału Apropriacyjnego referował wiceprezydent Kujawski; wskazawszy na fakt, że miasto odczuwa stale brak bieżącej gotówki, przedstawiając sprawę budżetu i ewentualnego deficytu, zaproponował, aby, w celu pokrycia deficytu, Rada upoważniła Magistrat do zaciągnięcia kredytu w wysokości 50,000 rb. z funduszu Wydziału Apr. na ogólne i bieżące potrzeby Magistratu, z tym warunkiem, że z chwilą ustalenia budżetu i określenia faktycznego deficytu pieniądze te będą zwrócone przez Magistrat. W dyskusyi zabierali głos radny Sliwiński i rajca Janiszewski, którzy wyjaśniali, że tego rodzaju pożyczka może ewentualnie podważyć działalność Wydz. Apr.; radny Sekutowicz zapytywał, czy banki, które udzieliły kredytu Wydz. Apropriacyjnemu, zgodzą się na ta-

ką manipulacyę; radny Kuliński zaznaczał, że zarówno Wydz. Apr. może się znać w trudnym położeniu, jak również banki mogą mieć pod tym względem pewne wątpliwości i proponuje określić ścisłe maksymalny termin zwrotu przez Magistrat pożyczki; radny Swierczewski, popierając twierdzenie rad. Kulińskiego, proponuje aby termin zwrotu pożyczki określić w ścisłym terminie po zamknięciu budżetu; radni Kopeć i Sliwiński proponują, aby Magistrat, zamiast zaciągać pożyczkę od Wydz. Apr., to jest zamiast przenosić pieniądze z jednej pożyczki na drugą, zaciągnął wprost w bankach pożyczkę w wysokości 50,000 rb. Wiceprez. Kujawski wyjaśniał, że pożyczka, zaciągnięta w Wydz. Apr., będzie tylko czasowa i że Magistrat może nie będzie potrzebował nawet czerpać z tych pieniędzy, lecz Magistrat musi mieć pewność, iż posiada źródło, z którego w razie potrzeby może korzystać; wicepr. Turczynowicz wyjaśniał niemożność kreślenia ścisłego terminu zwrotu pożyczki. Ostatecznie wniosek Magistratu przeszedł większością głosów.

Punkt 5 ty porządku dziennego, w sprawie podwyższenia opłat od asenizacji, referował rajca Szczepański i, zaznaczywszy, że koszty utrzymania taboru miejskiego są znaczne, proponuje podwyższenie opłat od asenizacji w następującym stosunku: od beczek pompowanych z 4.50 kor. na 6 kor. i od beczek nalewanych z 5.50 kor. do 7 kor. Wniosek Magistratu przeszedł większością głosów.

Punkt 6 ty porządku dziennego, w sprawie zaplaceniu 133,000 koron c. i k. Komendzie obwodowej za baraki przy ul. Obywatelskiej, referował prezydent Bajkowski i odczytał korespondencyę Władz z b. Radą Doradczą, dotyczącą budowy tychże; następnie zabrał głos rajca Biernacki i wyjaśnił, opierając się na powyższej korespondencyi, że baraki te zostały wybudowane przez władze wojskowe bez udziału i aprobaty kosztorysów i planów przedstawionych przez miasto, następnie przedstawiając całą genezę budowy wykazał, że są one tak wadliwie wybudowane, że na szpital epidemiczny, ani na baraki izolacyjne nie mogą być obrócone, gdyż brak jest w nich pralni, odpowiedniej kuchni i opalanie całego gmachu jest wadliwe, przeto Rada powinna się wypowiedzieć przeciw zaplaceniu 133,000 kor., gdyż żądanie zaplaceniu tych pieniędzy nie wytrzyma krytyki prawnej, a również z tego względu, że miasto nabyłoby budynki zupełnie bezwartościowe pod względem użyteczności i wymagań sanitarnych. Radny Sekutowicz wyjaśniał, że miasto mogłoby ewentualnie przyjąć te budynki za cenę właściwą (w korespondencyi ta cena jest określona w wysokości 80,000 kor.), a tymczasem budynki te, jako zbudowane nie na gruncie miejskim, tylko obcym, przedstawiają wartość jedynie budulca, bo właściciel gruntu może kiedyś zażądać usunięcia tychże. Ze względu jednak na to, że b. Rada doradcza nie brała udziału w budowie, że Miasta nie pytano, czy ono zgadza się na tę budowę, zachodzą tu przeciwności natury czysto prawnej; mówca proponuje przekazać tę sprawę Komisji Regulaminowo-prawnej dla rozpatrzenia żądań c. i k. Komendy Obwod., odraczając obecnie rozpatrywanie tej sprawy. Następnie zabierali głos radni: Jaczewski, Komorowski i Finkielsztajn, którzy zgadzając się z tym, że żądanie władz jest nie do przyjęcia, popierał wniosek rad. Sekutowicza, proponując poprawkę, aby sprawę tę rozpatrywała nietyl-

ko Komisya Regulaminowo-prawna, lecz również Komisya Budowlana i Sanitarna, celem umotywowania odmowy zaplaceniu przez Masto 133,000 kor. za baraki; radny Swierczewski, powołując się na korespondencyę Władz z b. Radą Doradczą, wskazywał na to, że Władze wyrażały się o barakach, jako o własności „rządowej”, wobec czego miasto nie ma żadnych powodów, aby płacić za te baraki. Wiceprezydent Turczynowicz proponuje, aby wniosek radnego Sekutowicza uzupełnić i jako termin dla Komisji Regulaminowo-prawnej określić jeden miesiąc. Przy głosowaniu poprawka radnego Finkielsztajna upadła, a wniosek radnego Sekutowicza z poprawką wiceprezydenta Turczynowicza przeszedł.

Punkt 7-my porządku dziennego referował radny Jasiński, który na wstępie omówił znaczenie Milicyi dla bezpieczeństwa publicznego, przypomniał zebranym powstanie b. Milicyi Obywatelskiej i jej rozwiązanie i odczytał interpelacyę, podpisaną przez radnych: Mączewskiego, Jasińskiego, Schoeneicha, Arlitewicza, Sekutowicza i Supronowicza. Interpelacya brzmi jak następuje:

zelałwił. Dalszy przebieg sprawy jest znany z interpelacyi.

Jako członkowie delegacyi do Gener. Gubernatorstwa, w sprawie komunikatów c. i k. Biura prasowego, dotyczących szkolnictwa, zostali wybrani przez tajne głosowanie radni: Swierczewski (42 gl.), Kunicki (28 gl.) i Mączewski (21 gl.).

PROTEST.

Z powodu nie zaproszenia przez Akademię Umiejętności przedstawicieli Poznańskiego na obrady, mające na celu ujednostajnienie pisowni polskiej, wyższe uczelnie w Galicyi podpisały następujący protest:

Do Świątnego Zarządu Akademii Umiejętności

w Krakowie.

Wprowadzenie ogólnie w Polsce obowiązującej pisowni polskiej, jak każdy bezstronny przyznać musi, powinno być wynikiem zgody i porozumienia przedstawicieli wszystkich dzielnic Polski. W ostatniej przez Akademię Umiejętności zapoczątkowanych obradach pominięto przedstawicieli nauki polskiej w Poznaniu, które tylu wybitnych uczonych dostarczyło, uczonych którzy przyczynili się do udoskonalenia pisowni, gramatyki i języka polskiego, że wymienimy tylko nazwiska Kopczyńskiego, Lindego, Nehringa i Małeckiego.

Wobec tego podpisani są zdania, że uchwały ostatnich narad w Akademii bezwarunkowo nie mogą mieć mocy obowiązującej w całej Polsce i zapytują, czy Akademia Umiejętności zechce wstrzymać opublikowanie swych uchwał w tej sprawie aż do czasu przeprowadzenia porozumienia się przedstawicieli nauk polskiej wszystkich dzielnic naszego kraju.

Prosimy o nadesłanie odpowiedzi na ręce podpisanego na pierwszym miejscu.

Wielka debata polska w pruskiej Izbie Panów.

W pruskiej Izbie panów miała miejsce następująca debata polska:

Mowa księcia Radziwiłła.

Książę Radziwiłł podkreślił doświadczenie historyczną manifestu listopadowego, wyrażającego nie dwuznacznie zapatrywanie polityczne, że **naród taki jak polski, leżący w sercu Europy, wobec swej przeszłości historycznej, rozległości etnograficznej, swego współdziałania w dziełach cywilizacji ludzkości, musi znów odzyskać własne sta-**

Następnie zabrał głos wiceprezydent Turczynowicz, który zaznając zebranych z dokładnym przebiegiem zajęcia; z czego wynika, że konie (16 sztuk) zostały zatrzymane przez Milicyę, gdyż handlarz nie chciał uiścić opłaty i nie posiadał odpowiednich świadectw (paszportów); następnie, gdy handlarz przedstawił oficjalne zaświadczenie, że konie nie są kradzione i że okazieł skupuje konie dla władz wojskowych, konie zostały zwrócone. W parę dni potem zatrzymano w tych samych warunkach konie, należące do innego handlarza. Konie te nie zostały jednak wydane, gdyż zgłosiło się dwóch handlarzy z oficjalnymi zaświadczeniami wydanymi na *jedne i te same konie*. Milicya nie wiedząc zatem, czyją własnością są rzeczywiście konie i widząc, że władze zostały wprowadzone w błąd przy wydawaniu świadectw, oraz podejrzewając, że konie są kradzione, postanowiła przekazać całą sprawę żandarmerji, załatwienie czego miał polecone milicyant Tenenbaum, który też to

Nowisko wśród państw Europy.

Do tej myśli manifestu — powiada mówca — odnosić się musimy z podziękowaniem, uznaniem i pewną nadzieją. Z tego logicznie wynika, że nowy twór państwowy musi być dość silnym i zdolnym do życia, aby mógł w przyszłości zwiększyć rejonem pokoju Europy.

Sądzimy, że możemy równocześnie przyjąć, iż sprawiedliwa polityka wewnętrzna Prus, wobec swych obywateli narodowości polskiej, oddziała korzystnie na stosunek Polski do Prus.

Polityka, która nie opiera się na uznaniu praw narodu i kulturalnych potrzeb ludności polskiej, która jest zatrutą administracyjnymi ograniczeniami w stosunku ludności polskiej do państwa pruskiego, według zapatrywań naszych nie będzie mogła się dalej utrzymać.

Tylko na podstawie całkowitego obywatelskiego równouprawnienia zdola się urzeczywistnić pożądaną harmonijny stosunek ludności polskiej do państwa pruskiego i do państwa niemieckiego.

Polacy w Prusiech krwią własną zaświadczyli we wszystkich wojnach wojsk niemieckich wierność złożoną na chorągwie przysiędzą. Nie wątpię, że także i w przyszłości wypełnią swój obowiązek. (Zywe oklaski).

Mowa księcia Trachenberga.

Książę Trachenberg wyraża jak najwyższe zadowolenie z powodu słów przedmówcy, którego nazwisko wśród wszystkich Polaków ma dobrą sławę. Mówca spodziewa się, że słowa te dalej się rozejdą, gdyż dzisiaj uczucia Polaków nie mogą już być dla nas obojętnymi.

Ks. Radziwiłł — oświadcza mówca — złożył imieniem Polaków ślubowanie wierności. Proklamowanie samodzielnego Polski uważane jest z wielu stron, jako błąd.

Lecz coż mieliśmy uczynić?

Nie uporaliśmy się z trzema milionami Polaków, nie uporamy się także z siedmiu milionami.

Rosja przeciw będzie nadal ku zachodowi.

W rzeczywistości Polska wobec swego położenia geograficznego, wedle swej historii, kultury i religii należy do zachodu.

Co do tego Polacy nie mogą się łudzić: **Gdańska i Polski pruskiej nie możemy im dać.**

Lecz nasza wewnętrzna polityka musi być zmieniona w ten sposób, by uwzględniła nowego sąsiada.

Będziemy musieli znieść ustawę o wyłączeniu.

Musimy także przy zezwalaniu na kolonizację dokonać zmiany.

Musimy Polakom zezwolić na naukę religii w języku ojczystym.

Musimy też zezwolić na używanie języka polskiego w stowarzyszeniach i na zgromadzeniach.

Spodziewamy się dobrego stosunku z naszymi polskimi współobywatelami. (Oklaski).

Wiceprez. ministerstwa państwa Breitenbach wita mówę ks. Radziwiłła. Z tej mowy — powiada minister — odzywa się całkiem inny ton, aniżeli z mów Korfanteo i jego towarzyszy.

Mogę imieniem rządu podać do wiadomości, że rozpoczęły się rozważania o zniesienie ustawy o wyłączeniu i o przyznanie ułatwień w używaniu języka ojczystego. Przez stosowanie ustawy kolonizacyjnej i przez przyznanie pomocy państwowej, **polskim obywatelom państwa daną będzie możność osiedlenia się w ojczyźnie.** Rady te wnet będą ukończone. Tem samem rozpocznie się nowy okres

wspólnej pracy rolników polskich i pruskich.

Hr. Schulenburg oświadczył, że frakcja prawicy z powodu stanu wojennego nie zamierza wziąć udziału w dyskusji nad wewnętrzną i polską kwestią, wyraża jednakże radość z powodu lojalnego oświadczenia ks. Radziwiłła.

Morawski imieniem swych towarzyszy polskich wyraża rządowi podziękowanie za jego przychylne oświadczenie.

Starszy burmistrz Królewca Koerte oświadcza: Wobec utworzenia nowego Królestwa Polskiego powstały w szerokich kołach poważne wątpliwości, ponieważ nie można przewidzieć rozwoju sprawy. **Ale według dzisiejszego oświadczenia rządu, należy oczekiwać, że w polskim obozie zarzuconą zostanie nadzieja, by stolicy państwa polskiego dopatrywano się nad Bałtykiem.**

Przedewszystkiem przestrzegać musimy interesów państwa pruskiego i nie narażać ich na szwank przez aspiracje, które zostały niedostatecznie pogrzebane.

Sarszy burmistrz Poznania dr Wilms wita z wielką radością oświadczenie ks. Radziwiłła, wyraża jednakże obawę, że za mówcą tylko mała liczba zwolenników stoi i że szerokie koła ludności polskiej jeszcze odpornie odnoszą się do takiego oświadczenia. Proklamowanie Królestwa Polskiego oznacza przesądzenie celów wojennych, nad którymi nie można było dyskutować. Ludność pruska stoi obecnie na gruncie proklamacji i spodziewa się, że rządowi uda się sprostać zadaniu. Część ustaw wyjątkowych, przeciw Polakom wydanych, musi upaść.

Może należało w chwili mobilizacji porzucić ustawę o wyłączeniu. Koncesje na polu szkolnictwa mogą łatwo doprowadzić na pochyłą równię. **Szkola musi pozostać niemiecką i nie może się wymknąć z ręki niemieckiej. Można by może zezwolić na naukę religii w języku ojczystym poza szkołą, lecz w szkole samej należy po niemiecku uczyć.**

Szerokie koła ludności w marchii wschodniej pragną współdziałać w kierunku lepszego modus vivendi z Polakami dla dobra ojczyzny.

Na tem zakończyła się dyskusja polityczna i obrady przerwano.

Od Administracji.

Od dnia 1-go kwietnia 1917 r. ceny ogłoszeń w „GŁOSIE LUBELSKIM” będą następujące: za jeden wiersz petitu przed tekstem 1 kor. 20 hal., w tekście 2 kor., na III stronie 90 hal., po tekście 60 hal., nekrologi 70 hal., nadesłane 2 kor. 20 hal. osobiste 1 kor., drobne 10 hal. od wyrazu.

Z młodości i starości.

Teatr Wielki.

— Dzisiaj po południu po cenach znizowanych melodramatyczna operetka „Gri-Gri”.

Wieczorem premiera komedii „Towarzysz pancerny”.

— W niedzielę po południu „Baron Kimmel”; wieczorem „Cnotliwa Zuzanna” z panią Godlewską w roli tytułowej.

— We wtorek, t. j. dnia 3 kwietnia, na benefis reżysera operetki, p. Józefa Winiarskiego, odegrana zostanie piękna operetka „Baron Cygański”.

Teatr „Miniature”.

Dzisiaj dane będą: „Nie pożądam cudzej żony”, wesoła farsa w 1 akcie, „Dużo śmiechu i smiechu” z udziałem pp. Swiderskiej, Tomaszewskiej, Zielińskiej oraz pp. Markowskiego, Rolieza, Bończy i imitatora p. Renaty; zakończy nadzwyczaj wesoła operetka w 1 akcie „Ach ta wojna”.

Teatr Popularny.

Dzisiaj w teatrze „Panteon” wesoła operetka „Posel z Karamby” z pp. Czernek, Wasowicz, Włodkowską, pp. Siekierzyńskim, Kowalskim i Kaczorowskim; zakończy kabaret artystyczny z repertuarem „Czarne-go Kota” i Mirażu.

W próbach głośna rewietta „Powrót Taty”, która w Warszawie zdobyła rekord powodzenia.

KRONIKA.

1111111

**** Konferencye.** C. i k. Biuro Prasowe donosi: W sobotę i niedzielę, t. j. dnia 31 marca i 1 kwietnia 1916 r. odbędą się o godz. 7-ej wieczorem katolickim kościele garnizonowym w Lublinie konferencye religijne w języku polskim; w tymże kościele odbędzie się również procesya rezurekcyjna w wielką sobotę o godz. 5-ej popoł.

**** Przypominamy,** że Ogólne Zebranie Lubelskiego Handlowo-Przemysłowego Tow. Wz. Kredytu w drugim terminie odbędzie się dn. 1 kwietnia r. b. o godz. 5-ej po południu w lokalu T-wa, przy ul. Krak. Przedm. 27. 529

**** Zarząd Tow. Muzycznego** zawiadamia członków chóru męskiego, iż koncert, który miał odbyć się w Puławach w dniu 1-go kwietnia, t. j. w niedzielę, został z przyczyn niezależnych od organizatorów — odłożony.

**** Z Puławskiego.** C. i K. Komenda Obwodowa udziela felczerowi, Antoniemu Gąsczykowi w gminie Drzewce, za jego sumienną pracę w interesach zdrowia publicznego, w przeciągu długiego czasu gratyfikację w kwocie 100 kor. 530

**** Wylew Bystrzycy.** Z powodu przymrozku wylew rzeki Bystrzycy zmniejszył się znacznie i woda zaczęła stopniowo opadać, tak, że już wczoraj został umożliwiony dostęp do zagrożonych domów. Po południu, wskutek operowania śloneca, woda zaczęła znów się podnosić, lecz bardzo powoli i szkód poważniejszych nie wyrządziła.

**** Kradzieże koni.** Józef S. włościanin ze wsi Wierchowiska, pow. Lubelskiego zameldował w biurze Milicyi 1-go okręgu, że w nocy z dnia 27 na 28 marca r. b. nieznani sprawcy skradli mu ze stajni kobyłę żrebną, lat 4, rosłą, z literą K. na tylnej prawej łopacie. W celu wykrycia sprawców kradzieży wszczęto energiczne śledztwo.

— Stanisław G. włościanin ze wsi Wilczopole, gm. Zemborzyce, zawiadomił również Milicję, iż w nocy z dnia 27 na 28 marca r. b. nieznani sprawcy skradli mu dwa konie i wóz, który stał na podwórzu. Opis skradzionych koni jest następujący: wałach maści gniadej, niski, krępy, bez odmian i klacz gniada, również bez odmian.

W tej sprawie wszczęto również energiczne dochodzenie.

**** Schwytywanie złodziei.** W dniu 20 marca r. b. jeden z kupców miejscowych zawiadomił Milicję miejską, że podczas przejazdu doróżką ul. Lubartowską, nieznani sprawcy oderżnęli dwa kosze, które były przywiązane z tyłu doróżki i w których znajdowało się 50 butelek wódki, wartości przeszło 112 rubli. Wszczęto w tej sprawie dochodzenie śledcze, wykryło sprawców kradzieży, którymi są: B. Z., lat 21 i W. J., lat 21, obaj wyznania mojżeszowego.

Podczas rewizyi, zarządzanej w mieszkaniach przytrzymanych, znaleziono jeszcze 48 butelek spirytusu. Aresztowanych osadzono pod kluczem, a dalsze śledztwo w toku.

**** Kontrabanda.** Podczas kontroli furmanek, wywożących towary po za obręb miasta, zatrzymano na rogatce warszawskiej wóz Chila B., zamieszkałego w Puławach, który bez zezwolenia władz usiłował drogą kontrabandy przemyścić cztery skrzynki świec, wagi 16 pudów; 160 paczek kawy „koffe nella” wagi po jedna szesnasta funta każda, 94 paczki herbaty wagi po jedna ósma funta i 480 paczek herbaty wagi po jedna trzydziestych druga funta. Towar uległ konfiskacie i został oddany do dyspozycji władz.

**** Giełda warszawska.** Marki od 39.20 do 39.45; korony po 23.70, 23.75 i 23.85.

DROBNE OGŁOSZENIA

po 8 halerzy od wyrazu

zwykłym drobnym drukiem na ostatniej stronie.

Kto chce sprzedać lub kupić:

towary konsumcyjne, przenośną odzież, lub obuwie, używane meble, lub sprzęty domowe, sprzęty i przybory rolnicze, inwentarz żywy, inwentarz martwy, grunta rolnicze, lasy na wyrąb drzewo, gospodarstwo, dom, grunt pod budowę.

Kto chce wynająć lub ma do wynajęcia lub wydzierżawienia:

mieszkanie, lokal na sklep, lub gospodę, przedsiębiorstwo przemysłowe i t. p. i t. p.

Kto poszukuje posady czy pracy lub potrzebuje pracowników, oficyalistów i robotników:

Powinien ogłosić się w dziale drobnych ogłoszeń

„GŁOSU Lubelskiego”

jeśli chce pomyślnie załatwić swój interes.

KORRESPONDENCA Z PRZEBYWAJĄCYMI W ROSYI.

Róża Podlewska, Kazań. Odpowiedź na podane wiadomości otrzymaliśmy. Janek w gimnazjum w Lublinie, Pola na posadzie w Rieczu, Meluńca z dziećmi w Hrubieszowie. Strójstwa Daszkiewiczach i może cośkolwiek o Kazimierz Bojankiewicz z armii czynnej. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk. 523

Bojankiewiczowie — rodzina FELIKSA

Daszkiewicz z Karczmisk, gub. Lubelskiej, ewakuowanego do Rosyi zawiadamiają o swoim zdrowiu — mały Kaziolek zdrowy i prosi o wiadomość tą samą drogą na „Głos Lubelski”; o cioci Rybińskiej, stryjostwa Daszkiewiczach i może cośkolwiek o Kazimierz Bojankiewicz z armii czynnej. Pisma polskie i rosyjskie prosimy o przedruk.

Leszczyńska Stanisława, zawiadamia córkę Janinę (Kijów, Fundulewska 62, m. 7), że jest zdrową i ma zajęcie w Lublinie. W Nowym Dworze wszyscy zdrowi. Listy i pieniądze w Łubnym otrzymaliśmy, za które bardzo dziękuję. Adres: Kuczewski, Lublin, ul. Podwał, nr. 3, m. 2. Ostatnie ogłoszenie w marcu czytałam. Pieniądzy proszę nie przysyłać. 525

WOJNA.

Watykan a nowy rząd rosyjski.

Pisma włoskie donoszą, że ostatnie wydarzenia w Rosji wywarły w kołach watykańskich głębokie wrażenie. Od pewnego czasu nie był Watykan odnośnie do wewnętrznej polityki Rosji z powodu trudności komunikacyjnych wogóle wcale poinformowany, to też wieść o rewolucji, wypędzeniu rosyjskiego rządu, o abdykacji cara spadła na Watykan zupełnie niespodzianie. Zupełnie nowy prąd, nowi ludzie rządowi, nowe odrodzenie życia rosyjskiego wróżą jaknajlepiej, to też i Papież oddaje się jak najlepszym nadziejom na przyszłość. Nie ulega żadnej wątpliwości, że nowy rząd będzie również więcej tolerancyjny wobec wszelkich wyznań, że ustana prześladowania katolików, że dana będzie zupełna swoboda budowania świątyń i kościołów, przechodzenia z jednego wyznania na drugie, że przede wszystkim unitem da się wszelką swobodę wyznaniową. Pisma watykańskie są na razie zupełnie powściągliwe w wydawaniu sądów i radzą odczekać wobec nawału sprzecznych wiadomości, które z Rosji drogą przez Szwecję, Danię i Holandję ustawicznie napływają.

Wpływ rewolucji na front.

Pester Lloyd donosi z Wiednia: Wobec wieści o dającym się rzekomo odczuwać osłabieniu napięcia militarnego na froncie rosyjskim należy stwierdzić, iż doniesienia te, według relacji naczynych świadków, muszą być w całości uznane za nieodpowiadające prawdzie. Również nie jest wiadomem o rzekomych życzeniach pokojowych w tych sferach rosyjskich, które obecnie uważać można za sfery oficjalne i żadne oznaki na razie nie stwierdzają, iżby polityka nowego rządu szła po tej linii.

Nowe pośrednictwo szwajcarskie.

Agencja Radio donosi z Nowego Jorku, iż z wielką uporczywością utrzymują się tam pogłoski o podjęciu przez pewne państwo pośrednictwa pokojowego, między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi. Według ogólnego przekonania chodzi tu o Szwajcaryę.

Oświadczenie ministra wojny.

Depesza agencji Havasa. W czasie rozpraw w Izbie deputowanych nad powołaniem rocznika rekrutów z 1918 roku, minister wojny Painleve oświadczył, że o środkach, jakie już zarządzone i jakie niebawem mają być zarządzone dla ściślejszego zjednoczenia sił koalicyi, obecnie mówić nie może. Wyjąwszy konieczność powyżej wspomnianego powołania, minister wojny powiedział: Francja ma dość odwagi do spojrzenia prawdzie w oczy. Wstępujemy w decydujący okres wojny. Lecz jakkolwiek początek kampanii wiosennej zapowiada się szczęśliwie, dziecinem byłoby twierdzenie, że odwrót Niemców uważać należy za ugięcie z ich strony. Ruch ten dowodzi raczej siły wojska angielskiego i francuskiego oraz jednolitość ich działania, aniżeli osłabienia wojska niemieckiego. Niemcy zbierają całą energię w wojsku i wewnątrz kraju do rozpaczliwego wysiłku, za pomocą zmobilizowania wszystkich sił męskich i kobiecych. Niemcy wysłali już na pole walki wszyst-

kich swych synów, zdolnych do noszenia broni. Organizacja swoją umożliwiły sobie znakomite uzbrojenie. Ciężki do przewyciężenia mamy przed sobą materiał wojenny, ale energia francuska będzie niewzruszona. Jeżeli przeznaczenie chce, aby rocznik 1918 roku wziął udział w tem krwawem żniwie, to nie możemy dopuścić, aby go w tej chwili decydującej zabrakło, gdy może rzucić na szalę swą wagę.

Powrót ze Szwajcaryi.

Z powodu wojny i drożyzny wiele osób bogatych z Warszawy, utrzymujących się z renty, przebywa w Szwajcaryi, gdzie miały dotąd większe wygody i łatwiejszą możliwość otrzymywania produktów żywności. Obecnie jednak stosunki w Szwajcaryi tak się pogorszyły, że wiele osób powraca do Warszawy. Jedną z takich osób, w tych dniach przybyła, wręcz oświadczyła, że dotychczas było tam wszelkiej żywności bardzo dużo, obecnie zaś, widocznie z powodu blokady niemieckiej, tak się tam pogorszyło, że nie jest wcale lepiej, niż w Warszawie, a przeto osoba wspomniana postanowiła przynajmniej powrócić do swoich.

W Szwajcaryi wprowadzono również kartki na różne produkty żywności. Cukru przeznaczono fant na

osobę na miesiąc, masła ćwierć funta na tydzień, kaszę, ryż i t. d. wydają tylko za kartkami.

z Austrii.

Zawieszenie pism w Austrii. Wiener Parlamentarischer Korr. donosi, że w Austrii zamknięto urzędowo od kwietnia do czerwca ub. r. ogółem 105 czasopism, a mianowicie 78 czeskich, 13 włoskich, 8 niemieckich, jedno francuskie, jedno rumuńskie, jedno angielskie, i jedno hebrajskie. W tym czasie odebrano debity pocztowy sześciu pismom zagranicznym, a mianowicie dwóm niemieckim (z Holandyi i Szwajcaryi), trzem francuskim (z Holandyi i Szwajcaryi) i jednemu czeskiemu z Północnej Ameryki.

WIEŚCI z ROSJI.

P. N. Krukowski, stacya Sużemka, Orlowska gubernia, zapytuje się Aniełę Małczyńską, zamieszkałą w Kazimierzu, powiat Puławy, o zdrowiu jej i dzieci i czy materialną sytuacją bardzo się niepokoi, sam i rodzina zdrowi.

Karol Eksztajn, z Ufy, ul. Gubernatorska № 7, mieszka u p. Kuzniecowa, zawiadamia żonę Maryę Eksztajn, zamieszkałą w Krasnymstawie, gub. Lubelska, plac Cerkiew-

ny, że jest zdrow, jeżeli jej potrzebne pieniądze, to przysłę po trzymania listu, tęskni bardzo za domem.

Jan Kurdziolek, z armii czynnej zawiadamia żonę i dzieci zamieszkałe w osadzie Bobrowniki, poczta Dęblin, gmina Irena, powiat Puławski, gub. Lub. że jest zdrow, otrzymał od żony dwa listy, prosi o wiadomości.

Franciszek Majkutowicz, z m. Orenburga, Polskiego Komitetu, Barak № 7, zawiadamia swego brata Marcina Majkutowicza, z Lubelskiej gub., gmina Grabowiec, Wieś Majdan Toeżepski, że jest zdrow.

Informacje i rozporządzenia.

C. i k. Biuro Prasowe donosi:

Zmniejszenie ilości dni bezmiesnych.

C. i k. Zarząd Wojskowy zmniejszył ilość dni bezmiesnych do dwu w tygodniu, a mianowicie w środy i piątki. Wobec tego zostaje do zwolony ubój bydła—prócz w poniedziałki, środy i piątki—także w soboty.

Zarządzenie to obowiązuje od 1-go kwietnia 1917 r. Reszta postanowień rozporządzenia c. i k. Wojskowego Gubernatorstwa Jenerałego z dnia 13-go października 1916 r. w sprawie ograniczenia spożycia mięsa zachowuje moc obowiązującą.

BUSK

Sezon od 1 maja do 30 września

KAPIELE SIARCZANE I BŁOTNE

WODOLECZNICA. — INSTYTUT ZANDEROWSKI.

Wyborna restauracja w zakładzie. — Koncert wojskowy w parku 3 razy dziennie.

Wygodne automobilowe połączenie Kielce—Busk i naodwrot.

Wydział Aprowizacyjny

zawiadamia, że w piekarni Icka Sztycera na Kalinowszczyźnie chleb nadal nie będzie wypiekany; mąkę dla tej piekarni przeznaczoną otrzyma piekarnia Wertla i Belczykowskiego i chleb dostarczać będzie do sklepu E. Bursztyn na Kalinowszczyźnie.

Zarządzenie to spowodowane zostało tem, że Icek Sztycer wypieka chleb z różnicą wagi dochodzącą do 13 funtów na bochenku 4 funtowym a oprócz tego żąda za bochenek po 4 korony.

Niezależnie od powyższego zarządzenia sprawa nadużyć Sztycera zostanie skierowana na drogę sądową.

Rajca Aprowizacyjny ST. JANISZEWSKI.

Naczelnik biura FR. PAPIEWSKI.

KALENDARZE ŚCIENNE

(do zrywania), terminowe
oraz bloki kalendarzowe
SA DO NABYCIA

W KANTORZE

Drukarni „ZIEMIAŃSKIEJ”

ulica Gubernatorska № 10, róg Szpitalnej.

Taniol bo w mieszkaniu prywatnem, ankieczki dziecinne. Namiestnikowska 27, stróż wskaże.

17-letnia dziewczyna, Franciszka Prutak, zginęła—średniego wzrostu, tęgą—z Bronowic—ktoby o niej cośkolwiek wiedział, zechce dać znać matce—na Bronowice, ulica Skibińska 32. 531

Uczeń aptekarski, z 2-letnią praktyką, poszukuje pracy. Wiadomość w Administracyi „Głosu”.

Zgubiono klucze na kółeczku. w przejeździe z Podwala na ulicę Szpitalną do Wydziału Wywnościowego — rozdawnictwo kart Laskawego znalazcę uprasza się o zwrot (za wynagrodzeniem) do Biura Rozdawnictwa Kart. 527

Staruszek P. N., liczący lat 94, ślepy i głuchy, której ostatni syn bezradnie chorzy—prosi osoby łitościwe o wsparcie. Adres w Administracyi „Głosu”.

Zdolna uczennica 6 klasy ndziela korepetycyi. Wiadomość w „Głosie”. 469

**Królewsko Węgierska
Loterja Klasyczna**
**CIĄNIENIE JUŻ
13/14 kwietnia!!**
**55000 wygranych
NA SUMĘ**
14 i pół miliona Kor.
Główna Wygrana ew.
MILION Kor. gotówka
Co drugi los wygrywa:
CENA I-iej KLASY:
1/8 losu 1/4 losu
kor. 1.50 kor. 3.—
1/2 losu 1/1 losu
kor. 6.— kor. 12.—
Kupujcie niezwłocznie u naszych kolektorów, lub przyslijcie ZAMÓWIENIE podług niżej załączonego formularza:
**DO ROLETY GŁÓWNEJ
BOGDANY S.**
TOWARZYSTWO ARCYJNE
Budapeszt (Węgry),
Kalman-utca 24.
—o—
Proszę mi przysłać do I klasy 38
Król. Węg. Lot. klas.
los oraz plan urzęd.
Przesyłam dziś W.P. (sumę
przek. poczt. Kor. . . .
Nazwisko
Miejsce zamieszkania
Gub. ul.
454

Niezamożny uczeń, 5 kl., szkoły filologicznej, poszukuje korepetycyi, oferty w Adm. „Głosu”, dla Z. K.